

Oto otwieram wasze groby

Te słowa wyjęte z dzisiejszego pierwszego czytania być może kojarzą nam się z aktem ekshumacji. Zdarza się, że bliscy pragną przenieść doczesne szczątki zmarłej osoby (nawet po wielu latach) bliżej miejsca zamieszkania. Po spełnieniu odpowiednich procedur dokonuje się takiej ekshumacji. Kiedy dzisiaj słyszymy słowa samego Boga: *Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów*, to nie ma to nic wspólnego z aktem ekshumacji, z jakimś przeniesieniem kości, z jednego miejsca na inne miejsce. Otwarcie grobu oznacza przywrócenie życia: *Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam*. Tylko sam Bóg ma taką moc. Daje temu wyraz Pan Jezus, Boży Syn, który wydobywa z grobu nieboszczyka Łazarza, już od czterech dni spoczywającego w grobie (już cuchnął). Domyślamy się, że zarówno słowa z pierwszego czytania, jak i zdarzenie z Ewangelii, są zapowiedzią zmartwychwstania. Owszem, zmartwychwstania Pana Jezusa, który po trzech dniach sam wyszedł z grobu, pokonał śmierć i szatana, ale dotyczą też każdego z nas. Bóg, w którego wierzymy, jest Panem życia. To On powołuje do życia każde istnienie. I także tylko On, potrafi wskrzesić do życia wiecznego każdego zmarłego. O to prosimy kiedy modlimy się za naszych zmarłych, gdy za nich ofiarujemy Msze święte. Ale jest jeszcze jedno znaczenie: tylko Bóg potrafi człowieka wskrzesić ze śmierci grzechu do życia w łasce i wolności serca. A dokonuje się to przez szczerą spowiedź. **[prob.]**